

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**  
**(NR 169)**  
z dnia 23 stycznia 2014 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 169)

23 stycznia 2014 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgieła (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie wniosku do Najwyższej Izby Kontroli w sprawie kontroli w zakresie realizacji ustawy o wyścigach konnych;
- rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie propozycji wprowadzenia limitów powierzchniowych, do których będzie przyznawane wsparcie w ramach działania Rolnictwo ekologiczne;
- rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej Komisji w sprawie nowelizacji ustawy o izbach rolniczych;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zofia Szalczyk** i **Tadeusz Nalewajk**, podsekretarze stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Milewska** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Michał Rybarczyk** zastępca dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Jerzy Chróścikowski** przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Radosławski** – legiślarz w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dzisiejszy porządek przewiduje rozpatrzenie projektu wniosku do Najwyższej Izby Kontroli w sprawie kontroli w zakresie realizacji ustawy o wyścigach konnych; rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie propozycji wprowadzenia limitów powierzchniowych, do których będzie przyznawane wsparcie w ramach działania – Rolnictwo ekologiczne; rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej Komisji w sprawie nowelizacji ustawy o izbach rolniczych; sprawy różne. Czy są uwagi do porządku dziennego? Porządek został przyjęty.

Wniosek do NIK. Po posiedzeniu Komisji, chyba w grudniu, zdecydowaliśmy, aby prezydium przygotowało wniosek do NIK w sprawie kontroli w zakresie realizacji ustawy o wyścigach konnych. Prezydium i wszyscy przedstawiciele uzgodnili treść. Czy są jakieś pytania? Odczytam tekst: „Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapoznała się z informacjami ministrów: finansów, rolnictwa i rozwoju wsi, skarbu państwa oraz NIK, rozpatrzonymi na posiedzeniach Komisji w dniach 19 czerwca i 9 października 2013 r., w sprawie realizacji ustawy o wyścigach konnych, nadzoru właścicielskiego nad torami wyścigów konnych, wyników kontroli torów wyścigów konnych oraz oceny stanu polskiej hodowli koni pełnej krwi angielskiej.

Komisja zwraca się o przeprowadzenie kontroli w zakresie: nadzoru właścicielskiego nad torami wyścigów konnych, oceny stanu polskiej hodowli koni pełnej krwi angielskiej oraz wykonania ustawy o wyścigach konnych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministra Finansów, Polski Klub Wyścigów Konnych, oddział Wyścigi Konne „Totalizator Sportowy” oraz Traf – Zakłady wzajemne sp. z o.o.”. Czy ktoś jest przeciw? Uważam, że wniosek został przyjęty.

Dezyderat w sprawie propozycji wprowadzenia limitów powierzchniowych, do których będzie przyznawane wsparcie w ramach działania – Rolnictwo ekologiczne, do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, uchwalony ewentualnie w dniu dzisiejszym. Wszyscy państwo otrzymali ten dezyderat. Przeczytam tylko wnioski wynikające z dezyderatu: „Komisja uznaje za konieczne: pilne przeprowadzenie pełnej analizy skutków ekonomicznych wprowadzenia zaproponowanych zmian:

- przedstawienie propozycji rekompensaty utraconego przychodu w gospodarstwach ekologicznych, których powierzchnia przekracza proponowane limity, do których będzie przyznawane wsparcie w ramach działania Rolnictwa ekologiczne,

- przedstawienie długoletniego programu wsparcia dla gospodarstw ekologicznych z uwzględnieniem konkurencji na rynku europejskim; wprowadzenie pomocy gospodarstwom ekologicznym w ramach innych działań PROW 2014-2020”.

Dezyderat przygotował poseł Olejniczak. Czy ktoś chciałby coś powiedzieć? Bardzo proszę, pan poseł przygotował ten dezyderat.

**Poseł Cezary Olejniczak (SLD):**

Dziękuję za przeczytanie. Podtrzymuję dezyderat. Wspólnie przygotowaliśmy go z panem posłem Babalskim, żeby była jasność, panie przewodniczący.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

I z sekretariatem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Panie nam pomogły.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

W imieniu prezydium dziękuję serdecznie panom za wysiłek i włożoną pracę....

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Też dziękujemy wszystkim.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

...w rozwój polskiego rolnictwa. Pan Sawicki ma przed przyjęciem... Pod koniec posiedzenia wrócimy jeszcze do dezyderatu. Proszę pana Olejniczaka, bo tutaj kwestionuje pewne zapisy jeden z wiceprzewodniczących. Potem wrócimy...

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Nie możemy tego od razu rozstrzygnąć?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Bardzo proszę, pan...

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Jeśli mogę. Materiał był do wszystkich wysłany, można się było z nim zapoznać, przecież to nie była żadna tajemnica. Dyskusja, pamiętają państwo, była niezwykle burzliwa. Odbyła się w grudniu na posiedzeniu Komisji. Wydawało mi się – zresztą nie tylko mnie, kolega Olejniczak również o tym mówił – że była zgoda co do tego, że te wnioski, które tutaj są zawarte – można zerknąć w protokół z posiedzenia Komisji – wynikają wprost z posiedzenia Komisji. Raczej nie było innych propozycji, co do tych wniosków i sprzeciwu też nie było. Nieoficjalnie mogę się powołać na pana ministra Sawickiego, który chyba nie zaprzeczy, że powiedział, iż w pełni popiera to, bo degresywność, która została zawarta w tych propozycjach, była kompletnie nie do przyjęcia.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Bardzo proszę, pan poseł Sawicki.

**Poseł Marek Sawicki (PSL):**

Koleżanki i koledzy, panie przewodniczący. Przepraszam za zamieszanie, ale na poprzednim posiedzeniu Komisji zwracaliśmy uwagę z posłem Duninem, że w tych punktach z tiret koniecznie trzeba wykreślić drugie tiret, a na całą resztę oczywiście się zgadzamy. Chodzi o akapit „- przedstawienie propozycji rekompensaty utraconego przychodu w gospodarstwach ekologicznych, których powierzchnia przekracza proponowane limity, do których będzie przyznawane wsparcie w ramach działania Rolnictwa ekologiczne”. To nie przeczy temu, o czym poseł Babalski przed chwilą mówił, bo uważam, że zaproponowane limity są rzeczywiście zbyt rygorystyczne i zbyt małe. Nie ma potrzeby, żebyśmy wpisywali rekompensaty, tylko zmienimy limity.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

To nie ma większego znaczenia. Jeśli wpisujemy limity, to owszem, też może być. Ale, panie ministrze, chcę zaznaczyć jedną rzecz – to jest przedstawienie propozycji, to nie jest obowiązek, sprawa jest zupełnie otwarta. Tak to traktujemy. To nie jest obbligo do wykonania.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie przewodniczący – co pan na to?

**Poseł Marek Sawicki (PSL):**

Naprawdę nie widzę w tym wielkiego problemu. Było to zgłoszone na poprzednim posiedzeniu Komisji, nie zostało przez sekretariat ujęte i przedstawione w ostatecznej wersji. Spóźniliśmy się na posiedzenie, więc mogę się z tej uwagi wycofać. Nie widzę problemu w treści tego dezyderatu.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan przewodniczący wycofuje swoją uwagę. W związku z tym głosujemy. Kto jest za przyjęciem dezyderatu – bez zmiany, tak jak w projekcie przedłożonym przez panów? (8) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (6) Osiem głosów za, zero przeciw, sześć wstrzymujących się. Dziękuję, dezyderat został przyjęty.

Przechodzimy do trzeciego punktu. Szanowni państwo, o szesnastej będzie głosowanie i chciałbym, żebyśmy do tego czasu się „wyrobili”. Dzisiejszy punkt obejmuje przedstawienie przez prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych propozycji zmiany ustawy o izbach rolniczych. KRIR przesłała propozycję zmian, obejmującą w pierwszej części zmiany dotyczące wyborów do krajowych izby rolniczych, w drugiej części sprawę składki Polski, czyli finansowania udziału organizacji związkowych w organach związkowych UE. Dzisiaj prezydium postanowiło, że ta druga część, czyli finansowanie, będzie rozpatrywana za dwa tygodnie, łącznie z drukiem, który jest w tej sprawie. Dzisiaj odnosimy się tylko – prosimy pana prezesa – do części pierwszej czyli art. 1, który dotyczy zmian wyborczych. Po przedstawieniu ich przez pana prezesa Komisja powinna dać zgodę prezydium, aby wspólnie z biurem prawnym przygotować taką wersję, która po przyjęciu przez Komisję, będzie zgłoszona do marszałka, oczywiście z możliwością wprowadzania do propozycji wniosków o zmianach. Dzisiaj wysłuchajmy pana prezesa, odbądźmy krótką dyskusję, czy przyjmujemy taką inicjatywę, czy nie. Potem zostanie przygotowany właściwy projekt ustawy i na jednym z posiedzeń zadecydujemy ostatecznie, w jakiej wersji skierujemy go do pani marszałek. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni posłowie, panie ministrze, szanowni państwo. Propozycja nasza jest bardzo prosta, nie zmienia funkcjonowania izb, tylko jest podyktowana potrzebą zmiany obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej, co wynika z doświadczeń wyborczych naszych kolegów i koleżanek. Ustawa była tworzona w 1995 r., dzisiaj jest 2014 rok, w rolnictwie i na wsi zaszły pewne zmiany, więc przepisy trzeba uszczegółowić, bo mamy różne problemy. Nie wiem,

czy mam szczegółowo omawiać te wszystkie punkty, w których chcemy dokonać zmian. Jeśli chcecie, to pokrótce powiem.

Szanowni posłowie i panie posłanki, macie przed sobą naszą propozycję. Dotyczy ona tylko procedur, z którymi dzisiaj mamy problem. Jeśli, na przykład nastąpi wygaszenie mandatów, czy mamy robić wybory uzupełniające, w jaki sposób? Co robić, gdy sytuacja jest skomplikowana i wskutek zmian na polskiej wsi są dzisiaj takie okręgi wyborcze, w których gospodarstw jest coraz mniej i uprawnionych do izb jest coraz mniej. Dotyczy to zwłaszcza okręgów miejsko-gminnych, gdzie liczba gospodarstw drastycznie spadła. Jest paru mieszkańców, którzy nie są zainteresowani wyborem do izb i jest problem, żeby zebrać 50 podpisów popierających delegatów. Czasami taki okręg, np. w mieście, ma gospodarstw 100 albo nawet mniej, co oznacza, że praktycznie wszyscy musieliby poprzeć kandydatów do izb.

Następną, dosyć istotną sprawą jest zmniejszenie liczby członków komisji wojewódzkiej do siedmiu osób, a komisji okręgowych do trzech osób. Dzisiaj są takie procedury, że robimy to na swój koszt. Koszty funkcjonowania tych komisji są dosyć duże. Wojewódzkie komisje wyborcze tylko stwierdzają stan faktyczny, nie mają one jakichś obciążeń, żeby te 11 osób ściągać. Przyjmują one od okręgowych komisji protokoły i to jest sprawa dosyć prosta, stwierdzają faktyczny stan w radach powiatowych i innych, więc nie ma potrzeby, żeby te komisje liczyły tak wiele osób.

Następna sprawa, która jest nieuregulowana – dosyć często mamy kłopoty z tym, jak zapłacić za uczestnictwo w komisjach. Chcieliśmy to uporządkować w ten sposób, że będziemy mieli prawo wypłacać członkom komisji diety. Do tej pory nie jest to uregulowane prawnie, różne były interpretacje w tej sprawie.

Żeby w tych okręgach, gdzie jest rolników mniej, nie obowiązywał próg liczbowy, żeby wystarczyło 10% głosów poparcia uprawnionych do głosowania osób.

Następny temat. Jeżeli zebranych przez komisję okręgową jest tylu kandydatów, ile miejsc w wyborach do rady powiatowej, to przez zarządzenie o przedłużeniu czasu naboru nie znajdzie się więcej kandydatów na delegatów do rady powiatowej. Powinniśmy to tak uporządkować, żeby wyborów w danym okręgu nie było, bo wiadomo, że bez względu na liczbę osób, które wezmą udział w głosowaniu, te osoby przechodzą dalej. Powinno być tak, jak w samorządach gminnych, gdzie, jeżeli w okręgu jest tylu kandydatów ile miejsc, nie przeprowadza się wyborów, tylko komisja okręgowa od razu stwierdza, że są oni delegatami do izby.

Następna sprawa, techniczna tylko – wybory uzupełniające. Jeśli liczba radnych spadnie z różnych powodów, wygasną ich mandaty, w jaki sposób odbyć wybory uzupełniające? Do tej pory nie jest to w ustawie uregulowane.

Inne procedury – zastanawialiśmy się mocno nad kompetencjami izb. Wtedy te dyskusje były bardzo mocne. Próbowaliśmy kiedyś nawiązać do tradycji, to jest dla mnie bardzo ważne, i postanowiliśmy, że izby będą kontynuacją przedwojennych izb, historia jest dla nas bardzo ważna. Zawsze jednak wzbudzało to opinie, że mogą być kłopoty, gdy izby będą się domagały zwrotu zagarniętego w 1945-46 r. majątku, nie chcemy już do tego wracać, żeby nie stwarzać punktów dyskusyjnych. Wybory do izb w 2015 r. się zbliżają i chodzi o to, żeby do tego czasu chociaż uporządkować ordynację wyborczą. Jeśli panowie posłowie i panie posłanki widzą potrzebę głębszej nowelizacji ustawy, to możemy to robić, ale dzisiaj chodzi tylko o uregulowanie ordynacji wyborczej. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Tak jak powiedziałem – prośba, żebyśmy skończyli do za dziesięć czwarta, chodzi przede wszystkim o wypowiedzi przedstawicieli związków zawodowych. Proszę, żeby to były wnioski ogólne, bo jest wola, żeby dalej nad tym pracować. Mamy, panie prezesie, tylko opinię Biura Legislacyjnego, mówiącą, że w art. 26 trzeba byłoby wykreślić: „osoby wchodzące w skład komisji pełnią swoje funkcje honorowo”. Tego nie wykreśliście, ale to już na roboczo trzeba będzie zrobić. Bardzo proszę, pan Chróścikowski.

**Przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:**  
Dziękuję. Związek Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Prezes przedstawił swoje propozycje, ale ja uważam, że nad tą ordynacją trzeba bardziej popracować. Po pierw-

sze, jestem przeciwny propozycji, żeby zmniejszyć skład do trzech osób. Powiem wprost – jednak te organizacje, które są w izbie, powinny mieć swoją reprezentację, żeby było te pięć–sześć osób, niech by miały możliwość uczestnictwa te osoby, które są zgłaszane. To ograniczenie do trzech osób zwiększy i tak już pojawiające się wątpliwości co do przeprowadzanych wyborów.

Druga sprawa – uważam, że należałoby wrócić do przepisu, który był kiedyś, i wprowadzić minimalny próg wyborczy, przykładowo 5%. W tej chwili osób uczestniczących w wyborach jest tak mało, że czasami nie ma nawet 1%. Może trzeba zmobilizować izbę do tego, żeby jednak podjęła pracę w kampanii wyborczej, postarała się o lepsze informowanie, żeby w wyborach uczestniczyło co najmniej 5% osób. Pamiętamy, że w pierwszych wyborach było minimum 20%, potem były drugie wybory uzupełniające, w których mogło być 5%. To była podstawa tego, że taka organizacja mogła powstać. Zastanawiam się, czy nie zostawić tych 5% progu minimum. To jest jeden z elementów aktywności ludzi wsi, uczestnictwa w izbach rolniczych, a nie tylko tyle, że każdy z urzędu jest i w ogóle nie bierze udziału ani w wyborach, ani w pracach. Uważam to za aktywność i dlatego wcześniej była zgłaszana propozycja, żeby jednak organizacje, związki zawodowe, w jakiś sposób uczestniczyły czynnie w pracach izb. Była taka możliwość już wcześniej – parę lat temu przedłożono propozycję, uwzględniającą system francuski, w którym bierze się również pod uwagę organizacje i związki zawodowe, jeśli chodzi o uczestnictwo w izbach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Dunin.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Mimo wszystko prezydium powinno się pochylić nad projektem zaproponowanym przez izbę. Mam wielką prośbę, bo rozumiem, że są uwagi. Państwo, jako zainteresowani, wiedzą najlepiej i najwięcej mogą pomóc, żeby przygotować jak najlepsze zmiany. Mam wielką prośbę, panie przewodniczący, żeby osoby, które mają pomysły, jak pomóc w możliwie najlepszym przygotowaniu zmiany do ustawy, mogły je w wyznaczonym terminie zgłaszać prezydium Komisji. Potem poprosimy prawników, żeby pomogli nam je przygotować, oczywiście w uzgodnieniu z panem prezesem. Te wszystkie informacje przekazalibyśmy, żeby on też mógł się odnieść do nich. Myślę, że powinniśmy się pochylić, jako prezydium, nad problemem zgłoszonym przez izbę.

Przepraszam najmocniej, ale chciałbym wrócić na posiedzenie plenarne, dlatego teraz poprosiłem o głos. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Gołębiowski.

**Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:**

Panie przewodniczący, panie ministrze. Dwa lata temu, jeszcze w poprzedniej kadencji, składaliśmy projekt, jako Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”, co powinno być zmienione w ordynacji wyborczej do izb rolniczych. W sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi to zostało złożone. Oczywiście ponowimy to, bo nic się nie zmieniło od tamtego czasu. Zauważamy wiele nieprawidłowości, które są w tej ordynacji wyborczej. Między innymi podtrzymam głos senatora Chróścikowskiego o progu wyborczym, 5% to minimum. Podam przykład – z mojego województwa wygrywa w gminie ten, co ma 33 głosy, a kandydat z sąsiedniej gminy, o podobnej liczbie mieszkańców, ma 180 głosów i przepada. Ten z 33 głosami zostaje szefem wojewódzkim izb rolniczych. Jest to tragiczne. Uważamy, że wybór przewodniczącego wojewódzkiego powinien się odbywać na zjeździe, czyli radni wybrani w gminach powinni wybierać przewodniczącego wojewódzkiego. Obecnie są to wybory typowo polityczne.

Następna rzecz, którą chciałbym podkreślić, to tryb odwoławczy. Nie ma takiego trybu. Minister bezpośrednio nadzoruje, ale minister odsyła do wojewody, a wojewoda do ministra. Nie jest to sprecyzowane. Jest kilka przykładów, o których mój związek pisał, dlatego

bardzo bym prosił, żeby Komisja nad tą zmianą ustawy nie przechodziła obojętnie, tylko pochyliła się nad tym, co pan przewodniczący powiedział. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Walkowski, reprezentuje też izby rolnicze.

**Poseł Piotr Walkowski (PSL):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście jest sprawa. W tej chwili mamy czwartą kadencję i zmiany, które zaszły, powodują pewne nieprawidłowości. Koledzy mówili o tym samym, bo akurat obaj przewodniczący są z woj. lubelskiego, ale skoro w jednym województwie są nieprawidłowości, to nie znaczy, że występują one też w innych województwach. Dlatego prosiłbym, żeby nie uogólniać. Myśmy przeżyli po tzw. ustawie śmieciowej w 1999 r. pewnego rodzaju gehennę, bo na mocy ustawy śmieciowej wszystkie izby, które znajdowały się w nowych województwach, połączyły się i odbywaliśmy do końca kadencji wspólne spotkania po kilkaset osób. Wiemy, jak to się kończyło, jakie były później kłopoty z frekwencją, jaka była chaotyczność w dyskusji – przyjmowano wnioski, które były przeciwstawne sobie i potem znajdowały się one w dokumentach. To już przerabialiśmy. Dlatego mam prośbę, żeby te kwestie, które zostały zgłoszone, przyjąć.

Jest jeszcze jedna sprawa – wybór na poziomie powiatów w radach powiatowych. W ustawie macierzystej nie przewiduje się sposobu i możliwości odwołania przewodniczącego rad powiatowych. Czasami są takie sytuacje, że gdy w kilkunastoosobowych radach powiatowych przewodniczący traci zaufanie członków rady, nie ma możliwości weryfikacji tego. Myślę, że jest jeszcze kilka takich wątków. Gdyby szanowna Komisja przychyliła się do tego, żebyśmy utworzyli zespół, który naniesie niezbędne zmiany, potrzebne do bardziej mobilnego funkcjonowania izb, tym bardziej w trakcie wyborów, to byłby rzeczywiście krok do przodu.

Co do liczby osób w poszczególnych komisjach i powoływanych komisji, to wszystko wiąże się oczywiście z finansami. Określenie diety, nawet na minimalnym poziomie, w sytuacji, gdy niektóre województwa mają po 250-260 gmin zrodzi problem, bo wielokrotność tej diety stanowi już duże pieniądze.

Tak jak kolega prezes mówił, na Mazowszu jest 340 gmin, więc to rozwiązanie, które zostało przyjęte, że jest trzyetapowy system wyborów prezesa, tj. weryfikacja w gminie, potem w radzie powiatowej i na walnym zgromadzeniu, to jest to system, który przechodzi.

Jeżeli na Lubelszczyźnie popierani są prezesi, którzy mają 33 głosy, to widocznie takie są u was obyczaje. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

To nie obyczaje, tylko tyłu chodzi do wyborów, ale demokracja jest zachowana.

**Poseł Piotr Walkowski (PSL):**

Poza tym, panie przewodniczący, jeżeli odbywają się senackie wybory uzupełniające i frekwencja jest dwuprocentowa, i nikt nie unieważnia ich wyników, to dlatego tutaj pozwoliłem sobie na przykład z trochę innej działki.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Ardanowski i pan poseł Ajchler.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Szanowni państwo wiedzą zapewne dobrze, że mam do izb rolniczych stosunek bardzo osobisty i emocjonalny. Byłem jednym z tych, którzy zakładali izby rolnicze w Polsce, kierowałem KRIR przez kilka lat, prezes Szmulewicz był moim zastępcą. Cały czas utożsamiam się z izbami rolniczymi i zapewne tak będzie do końca mojej aktywności publicznej. Izby rolnicze miały stać się, na wzór przedwojennych izb rolniczych, na wzór izb funkcjonujących w różnych krajach Europy, przede wszystkich francuskich, parlamentem rolników; miały stać się organizacją koordynującą cały świat rolniczy, również związki zawodowe, związki branżowe i inne organizacje. Tak się nie stało. Przyczyn jest



wiele, dzisiaj nie będziemy o tym rozmawiali, bo inny jest cel tej krótkiej nowelizacji, którą zaproponowała KRIR. Chciałbym, abyśmy jednak kiedyś spróbowali określić cel istnienia, zadania i kompetencje izb rolniczych.

Wiem, że w tej chwili nie warto tej sprawy ruszać, ponieważ opinie są bardzo skrajne, również opinie często wygłaszane w Sejmie przez posłów i przedstawicieli organizacji rolniczych. Również opinie rolników są często dla izb niekorzystne, często są krzywdzące. Dlatego wydaje mi się, że gdyby w tej chwili rozpocząć debatę na temat głębokiej przebudowy izb rolniczych, to może by się okazało, że padłyby nawet głosy, aby je zlikwidować. Jestem jednak przekonany, że samorząd rolniczy powinien nie tylko być, ale powinien być najważniejszym partnerem władz publicznych w rozwiązywaniu problemów rolniczych. Nie recenzentem, nie tym, którego się traktuje *pro forma*, czasami jak kwiatek do kożucha, ale faktycznym partnerem, z którym uzgadnia się kształt polityki rolnej, zmian, które mają zachodzić, konsekwencji różnych zmian i tak dalej, i tak dalej. Wydaje mi się, że w tej chwili taka debata byłaby ze szkodą dla izb rolniczych. Izby funkcjonują różnie, to zawsze zależy od ludzi, od ich aktywności. Nie uwolniły się one od różnych obciążeń, w części upartyjnienia, uzależnienia od tych, którzy sprawują władzę. Ale, jak mówiłem, to zależy od mądrości ludzi, od tego, czy potrafią zrozumieć, na czym polega interes wsi i rolnika, a nie tylko nadśluchiwać, jak wieją wiatry polityczne.

Uważam, że ten projekt, oczywiście poprawiony, jest za ubogi, ale daje szansę wyeliminowania przynajmniej jednego zarzutu, który jest stawiany izbom rolniczym – małej frekwencji, niewielkiego zainteresowania rolników, małej liczby chętnych do kandydowania, problemów związanych z liczbą lokali wyborczych, tym, że często te wybory odbywają się przy niewielkim poinformowaniu społeczeństwa. Te elementy w ordynacji wyborczej można by usunąć, a propozycje, które są zgłoszone – trzeba nad nimi pracować – są rozsądne. Absolutnie zgadzam się z kolegami związkowcami, że należałoby jednak rozszerzyć pewne elementy tak, by z faktu, że nieczęsto nowelizuje się ustawy, nieczęsto trafia na tapetę problem zmiany ordynacji do izb rolniczych wynikało, że nie należy nad tym pracować. Może propozycja posła Walkowskiego, by utworzyć grupę, zespół, podkomisję, która by się nad tym szczególnie pochyliła, jest zasadna. Niezależnie od tego, w jaki sposób będziemy procedowali, warto tę ordynację poprawić, aby ten zarzut, który jest często w sposób nieuprawniony stawiany izbom rolniczym, że mało rolników interesuje się wyborami, wyeliminować. Później izba mając większe poparcie rolników może będzie również bardziej zdecydowana, bardziej odważna w pilnowaniu interesu polskiej wsi i rolnictwa.

Prosiłbym, żeby ci, którzy mają uwagi do projektu, do ordynacji, którzy mają pomysły, nie tylko je wygłaszali tu, przy tych stołach. Owszem to wszystko jest protokołowane, ale żeby przedstawić precyzyjnie w postaci propozycji pisanych, na czym ta zmiana, to poprawienie, ta lepszość nowego prawa miałyby się zasadzać, na czym miałyby polegać. Konkludując – na pewno warto dalej nad tym pracować.

### **Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan poseł Ajchler.

### **Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Popieram wniosek pana posła Walkowskiego, tylko nie wiem, czy go dobrze zrozumiałem. Wydaje mi się, że taki zespół, który popracowałby nad ustawą, ale nie zespół typowo poselski, tylko zespół, w którego skład wchodziłyby wszystkie zainteresowane strony, łącznie ze związkami zawodowymi... To pozwoli nam rzeczywiście wypracować – nam, to znaczy temu zespołowi – sensowny projekt, który będzie uwzględniał także złożone, nierozpatrzone wnioski. Myślę, że on także wyjaśni te wąśnie, a wtedy prezydium będzie miało do debaty już samą materię i zdecydujemy, po decyzji prezydium, czy ma to być inicjatywa Komisji, czy inicjatywa poselska. Ja skłaniałbym się ku temu, żeby to była inicjatywa Komisji.

Niemniej warto byłoby na temat dobrego funkcjonowania izby podyskutować, bo oczywiście trudno niekiedy powiedzieć, czy to jest reprezentacja, czy nie, czy dany delegat reprezentuje wszystkich rolników, czy tylko tych, którzy z różnych powodów zostali poinformowani, że są wybory do izb rolniczych, bo różnie z tym obiegami informacji

bywa. Reasumując, proponowałbym, aby prezydium zaproponowało zespół ponadposelski, oczywiście z udziałem zainteresowanych posłów, który uwzględniłby uwagi, które tutaj przedstawiono, jak również te zgłaszane w przeszłości Komisji. Wtedy powstałby dokument, którym zajęłoby się prezydium. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan senator Chróścikowski.

**Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:**

Panie przewodniczący, rozumiem, że kończy się dyskusja na temat uwag ogólnych. Mam prośbę, bo izba rolnicza wystąpiła wcześniej szerzej z dwoma projektami. Jeden dotyczy finansowania organizacji ponadnarodowych w COPA-COGECA. Prosiłbym, żeby prezydium to rozpatrzyło. Jest też złożony projekt poselski i prosiłbym, żeby ten projekt na najbliższym posiedzeniu prezydium zaakceptować, przyjmując, żebyśmy mogli funkcjonować w organizacjach międzynarodowych. Chcę zwrócić uwagę, że w tym roku nie mamy ustawy. Ta próba już była w Sejmie raz podjęta. Jest propozycja wszystkich organizacji związków zawodowych, uzgodniona z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, żeby ten projekt, który jest, wszedł nie na siedem lat, a na rok 2014. Trzeba tylko nanieść poprawkę, że na rok 2014. Zależy nam na czasie z jednego powodu – my już tam jeździmy, funkcjonujemy i musimy tam być aktywni. W przypadku braku takiego wsparcia i wiedzy, czy będzie, czy nie, my po prostu ponosimy koszty. Albo się wycofamy, albo będziemy funkcjonować. Stąd prośba do Wysokiej Komisji, żeby ten projekt, który już jest, bo na razie nie ma innego, uwzględnić i jak najszybciej wprowadzić do prac Komisji.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o tę sprawę, o której mówił pan Chróścikowski, to w piątek ustalimy termin posiedzenia Komisji, na którym rozpatrzemy projekt poselski, który ma uregulować finansowanie. W związku z tym jest prośba, żeby uzgodnić poprawkę, która powinna być przyjęta, bo taka jest deklaracja większości na ten rok. Tam jest na siedem lat, ale jak państwo chcą na rok, to my jako wnioskodawcy nie będziemy oponowali, bo jest zgoda rządu i większości rządzącej. Jest szansa, że podczas następnego posiedzenia Sejmu może to być załatwione.

Jeśli chodzi o projekt omawianej dzisiaj ustawy, to mam prośbę do pana Szmulewicza. Legislatora mamy już wyznaczonego, dzisiaj go nie ma, i są pewne uwagi, bo jest opinia – żeby pan przystąpił do współpracy z prezydium. Pozostałych państwa proszę, aby w ciągu dwóch tygodni zgłosili poprawki do tego projektu, który stanie się projektem Komisji. Później będzie normalna praca legislacyjna, czyli po pierwszym czytaniu będzie można wprowadzać poprawki. Myślę, że ten proces zostanie przyspieszony. Gdybyśmy na tym etapie powołali zespół, który nie będzie miał, jak to się mówi, kompetencji do przegłosowywania, to, moim zdaniem, nie spełni to szybko roli. Taka jest moja propozycja. Prośba do pana Szmulewicza, żeby z nami współpracował w zakresie oceny skutków, bo nam te dane są potrzebne, ile mają kosztować te wybory. Przedstawiciele związków i inni mogą zgłaszać w ciągu dwóch tygodni propozycje do tego druku, który dzisiaj został przedstawiony. Proponuję taką konkluzję przyjmując. Pan Szmulewicz.

**Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:**

Ja się na to wszystko zgadzam, na propozycję pana przewodniczącego odnośnie do współpracy. Dodam tylko jedną rzecz, żeby wszyscy byli tego świadomi – wybory do izb są przeprowadzane na koszt izby. Wiemy, jakie to koszty, wybory są powszechne, na tym samym terenie, co każde wybory do Sejmu, jest to obszar całej Polski. Pociąga to za sobą ogromne koszty.

Jeśli chodzi o uwagi, które padły, że nie ma nas tak mocno w mediach, to powiem, że to również jest finansowane przez izbę, a wiemy, ile kosztuje informacyjna kampania przed wyborami na tym samym obszarze, co w wyborach do samorządu, Sejmu, parlamentu, do europarlamentu, czy na prezydenta RP.

Jeszcze jedno zdanie co do frekwencji – jedna trzecia osób praktycznie jest wybrana przed głosowaniem. Dlatego jest ta nasza poprawka, że tam, gdzie jest tyle samo kandydatów co miejsc, wybory – tak jak w przypadku wyborów do gmin i rad – nie powinny się

odbywać, bo to zaniża frekwencję. Wybory zostały już dokonane poprzez podpisanie list z nazwiskami kandydatów przez rolników. Jeżeli kandydat nie uzyskałby wtedy 50 głosów, to nie mógłby być zarejestrowany w wyborach. Dla wielu był to próg nie do przekroczenia. Znalezienie 50 osób popierających gospodarstwa, to nie jest takie proste w niektórych gminach. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Myślę, że jak wprowadzimy przepis, że gmina, w której frekwencja będzie wynosić 50%, dostanie o 50% większą subwencję, to wójt się postara.

**Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:**

Dodam jeszcze jedną rzecz, panie przewodniczący. Pierwsze wybory – była mowa o progu 20% – były przeprowadzone na koszt państwa, wszystkie służby doradcze miały za zadanie przeprowadzenie i zapewnienie frekwencji 20%. Praktycznie ludzie byli wożeni na siłę przez wójtów, bo taki był „prikaz” i to podniosło frekwencję. W mojej gminie, gdzie ja startowałem, frekwencja wyniosła 37%, dostałem dziewięćdziesiąt parę procent. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie prezesie, jak rolnicy nie rozumieją, że jeśli pójdzie ich dużo, to i rząd będzie się z nimi bardziej liczył... bo jak widzi, że te izby nie w pełni reprezentują rolników, to nie specjalnie się z nimi liczy, a ich stanowiska są często lekceważone.

Konkluzja: prezydium przygotowuje projekt i nadamy mu bieg legislacyjny, oczywiście po przyjęciu przez Komisję, bo przecież taka debata się odbędzie.

Dziękuję. Chyba że w sprawach różnych coś jest? Nie słyszę. Dziękuję serdecznie. Do zobaczenia za dwa tygodnie.

Zamykam posiedzenie Komisji.